

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

N^o 76. — W Srodę dnia 22. Września 1830.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18 $\frac{3}{4}$ sgr.;
dla zamiejskowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejskowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazetę na wszystkich Król. Urzędach Poczтовых w całej Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancelaryjnym papierze podwyższa się cena każdej gazety o 15 sgr. Nie nasza będzie wina, jeżeli Szanowni Abonenci, zapisując gazetę dopiero w ciągu kwartału, nieodbiorą poprzedzających numerów.

Poznań, dnia 22. Września 1830.

Expedyca Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Września.

N. Król raczył mianować Taynego Nadradzcę Kuhlmeyer Rzeczywistym Taynym Nadradzcą i Generalnym Dyrektorem poborów.

Jch Królewicz. MM. Xiążę Następca tronu i X. Następczyni powrócili tu ze Szczecina,

C. Rossyjski General-Major Essakow, odjechał do Warszawy.

Aresztowanie przez policją kilku krawczyków było powodem, iż dnia 16. m. b. w porze wieczorny między 9—11 godziną na ulicy szerokiéy, mianowicie przed odwachem w rynku Kolońskim i na placu zamko-

wym zrobił się zgielk, z ludzi, z których jedna część, złożona z krawczyków i inné czeladzi rzemieślniczej, krzyżąc domagała się wypuszczenia uwięzionych, druga zaś iedynie zdzieta niewczesną ciekawością przyczepiła się do masy ludu. Usiłowania władzy policyinėj potrafiły po godzinie 11 tłum rozproszyć; aresztowano iednak kilku wicherzycieli spokojności i takie osoby, które się na rozkaz nie chciały oddalić. Właściwe bezprawia nie były popelnione.

Wypadki poprzedzającego wieczora i ciekawość, czyli takowe nie będą znowu ponowione, zwabiły onegdajszego wieczora ieszcze większą liczbę ludzi na plac zamkowy i stykające się z nim ulice. Lubo żadnych niedopuszczono się zdrożności, obawiać się iednak należało, żeby niesforność i rozpusta nie zawichrzyły spokojności; zapobiegając temu starały się rozstawione dla bezpieczeństwa straże policyjne, nakłonić tłum do rozeyścia się spokojnie do domów, co też się zaraz powiodło; kilku krnąbrnych, którzy nie uczynili zadość temu wezwaniu, zostali przez policyę, na którą kamieniami rzucali, ranieni i po większej części do więzienia policyiniego zaprowadzeni. W obu tych dniach rozstawione były oddziały wojska piechoty i jazdy, które patrolowały po ulicach, i na przypadek potrzeby gotowe były do ięcia się groźnego kroku. Środki policyjne zbytecznym uczyniły użycie zbroynego ramienia. Chcąc iednak zaradzić podobnym, spokojność mieszkańców narażającym zgielkom, wydano wczora następujące

Obwieszczenie Policyjne.

Wydarzył się wczora wieczor zgielk, który nieprawna spółdziła ciekawość, a który stał się powodem nieładów. W celu uniknienia podobnych wypadków, zaburzających spokojność miasta i szanownych obywateli, ogłaszają się, z odwołaniem do ustaw istniejących, następujące przepisy, aby się do nich zastosowano:

- 1) Każdy winien słuchać bezwarunkowo rozporządzeń Policyi i ustanowionych do wspierania iey patrolów.
- 2) Zakazane jest wszelkie gromadzenie więcej niż 5 osob wieczorem po ulicach i pociągac za sobą będzie aresztowanie.

- 3) Nakazuje się rodzicom i maystrom, ażeby, pod własną odpowiedzialnością, nie puszczały do domu wieczorem swych dzieci i uczniów.

Wszyscy prawego sposobu myślenia ludzie poymą użyteczność powyższego rozporządzenia; znając więc dobry duch obywateli spodziewać się można, iż każdy równie mu chętnie ulegać, iak niewczesnej ciekawości unikać będzie, aby tym sposobem przyłożyć się do utrzymania porządku i odwrócenia ostrzejszych środków.

Berlin, dnia 18. Września 1830.

Król. Gubernatorstwo i Prezydium Policyi.
Tippelskirch. Eisebeck.

Zresztą pewnymi być mogą dobrze myślący mieszkańcy Berlina, iż iakiekolwiek pokuszenie się o dalsze zaburzenie spokojności publicznej, zostałoby najsilniejszymi i naydzielniejszymi krokami i środkami niebawnie w zarodzie przytłumioném. A że aresztowani dnia 16. krawczykowie uznani zostali za niewinnych i z odbytych badań okazało się, iż urzędnik policyjny, który ich aresztował, za wiele sobie pozwolił, zaczętem pierwszych wypuszczono z aresztu, a ostatni został na wyraźny rozkaz N. Króla w urzędowaniu zawieszonym i do indagacyi pociągniętym. Pokazuje się z tego prostego aktu sprawiedliwości, iż wydarzenia dnia pomianionego podwojnie nagannemi były. Gdzie podobne osoby chcą sobie na nieprawny drodze wymierzać sprawiedliwość, tam cierpi sprawa wielu i nikt satysfakcyi nieodbiera.

N. Król rozkazał, ażeby wojsko 8go korpusu, rachując w to załogi twierdz związkowych Moguncyi i Luxemburga, pozostało także w ciągu następującej zimy na zupełnym etacie pokoju, ażeby po obrotach iesiennych rozpuściło swych ludzi na odstawkę przeznaczonych, na to miejsce zaś żeby mu iuż podczas iesieni dostawiono wybrać się mających do uzupełnienia ludzi; zimowe urlopowanie nie będzie dozwolone.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 8. Września.

Dnia 3. m. b. obchodzone uroczystość koronacyi NN. Cesarstwa nabożeństwem i powszechną radością.

Duchownym zakazano dawanie ślubu, skoro narzeczony niema skończonych lat 18tu a narzeczona 16.

(Dokończenie. Zob. przeszł. gaz.)

Professor medycyny przy tutejszym uniwersytecie Antoni Jungnan brat poprzedzającego, wydał różne pisma lekarskie i opatrnie niekiedy różnemi artykułami pisma peryodyczne czeskie, z których godny jest szczególniejszy uwagi, umieszczony w Kroku wykład języka sanskryckiego. — Xiądz Kamaryt Kapelan w Kłokotach pod Taborem wydał swoje poezye liryczne. — X. Kiński Piliar, Prof. w Bernie (Biunn) przełożył z francuzkiego Gresseta poema heroiczno-komiczne p. t. Papauszek, Bayki Lessinga z niemieckiego i wydał także niektóre rzeczy w prozie. Professor w Krol. Gradcu Klicpera jest szczęśliwym autorem wielu oryginalnych dramatów narodowych, przykłada się do almanachów i dzienników naukowych. P. Kollar Kaznodzieia ewangelickiego kościoła słowiańskiego w Peście stolicy Węgier, uważany jest za najlepszego poetę czeskiego. Znakomite mianowicie jest jego poema Córka sławy, ożywione duchem narodowości słowiańskiej i godne być znanem i czytaniem od wszystkich pokoleń słowiańskich. Kazania jego wyborne. Zebrał także i wydał pieśni słowiańskiego ludu w Węgrzech, i wciąż zasila pisma peryodyczne czeskie. Szanowny ten i prawdziwie uczony i światły Słowianin, zajmuje się nadto wyjaśnieniem dawnych dziejów słowiańskich. Gorliwość o dobro i oświecenie swoich parafianin jest bez granic. Dla młodzieży uczący się w szkole słowiańskiej jego staraniem w Peście założonéj, wydał książkę do czytania bardzo pięknie ułożoną i drukowaną p. t. Czytanka, w której między innemi artykułami znajduje się ogólna historyczna i geograficzna wiadomość o Słowia-

nach (*) w powszechności, i piękny przekład czeski wielu baiek naszego Krasickiego. — X. Kral, Kapelan w Branie na Now. Grodku, wydał Przewodnika po Biskupstwie Królowogradeckiem, dziełko historyczne: Słowianie przodkowie Czechów i różne artykuły w pismach peryodycznych. — P. Linda Redaktor gazety czeskiej w Pradze, zwrócił na siebie uwagę przez dziełko p. t. Zarze nad pogaństwem, czyli Waclaw i Boleslaw. Wyobrażenie narodowe z dawnych dziejów. Ale Nowiny jego niezasługują od Czechów na pochwałę. — X. Lszka jest teraz Prefektem szkół w Bochni, napisał Grammatykę czeską i pracuje nad przekładem Homera. — P. Machaczek młody Literat Praski przerobił kilka oper gładką do śpiewiania czeszczyzną: iakoto Familią szwajcarską, Woziwodę paryzkiego, Don Zuana, Cyrulika sewilskiego i t. d. Wydał miarowym wierszem przekład Horacyusza o sztuce rymotworezczy, ułożył Ballady czeskie, i wydał tak nazwany Krasorzecznik czyli wybór poezyi. — X. Marek Proboszcz w Liboni wydał Logikę czeską i pracuje nad Metafizyką. Piękne jego poezye umieszczone są po różnych dziennikach i zbiorach. — Prof. literatury czeskiej przy uniwersytecie Praskim P. Jan Negedly (czytaj Nejedli) ułożył Grammatykę czeską, przełożył z francuzkiego Numę Pompiliusza, wydawał dziennik naukowy p. t. Hlasatel czeski, przekład Homera, Junga, Gesnera, różne pisma Meinerta i t. d. — Brat jego X. Woyciech Nejedli, Proboszcz na Welize, wydał swoje kazania niedzielne i świąteczne, tudzież inne pisma wierszem i prozą, i przyłożył się do wielu zbiorów i dziennika. X. Nowotny Proboszcz w Łuszczenicach pod

(*) Lubo wielu pisze Sławianie zamiast Słowianie: gdy atoli narody nazywające się dotąd tym imieniem, mówią zawsze i piszą sło zamiast sła iakoto: Słowacy w Węgrzech północnych, Słowienicy w Styryi, Karynty i Węgrzech zachodnio-półudniowych, Siowene w Sławonii, Dalmacyi i na wyspach morza Adryatyckiego, a nawet w starych rękopisach i drukach język cerkiewny u Bołgarów, Serbów i Rossyan zowie się słowieński nie sławiański i język nazywany teraz przez filologów Polabskim, nazywał się od narodu, który nim mówił, Słowieńskim; skłaniam się i ja do pisania ze starymi Polakami raczy Słowianie niż Sławianie.

Bolesławem, ułożył prawidła języka czeskiego, wydał Kronikę Młodo-Bolesławską, z rzeczy i języka znamienitą, tudzież Bibliotekę Biblii czeskich, i przełożył Ewangelie ze S. Mateusza podług textu greckiego. — P. Palacki Literat Praski, wydał wyborne z P. Szafarzykiem dziełko p. t. Początki wierszopistwa czeskiego a mianowicie prozodii. — Ze wszystkich narodów słowiańskich nayıpiękniéj czeski dochował iloczias swego języka. Wszystkie samogłoski dzielą się na długie i krótkie. Przypiew (accentus) pada na pierwszą każdego wyrazu zgłoskę. I dla tego iuż w epoce literatury czeskiej 3ciéy i 4téy (1310—1526) znajduj się próby miarowych wierszy czeskich na wzór łacińskich i greckich. W epoce 5téy w wieku 16, ułożył Jan Blahosław (1560) teorią śpiéwu i prozodyki na ilocziasie zasadzonéy. Podobnień łómaczy się w téy mierze Wawrzyniec Benedykt z Niedózyr, w Grammatyce swéy z 1603 r. Pieśni iego i psalmy chwali Wacław Klejch w Kancyonale swoim z 1727 r. pisząc że język ich do melodyi zastósowany tak, iż gdzie się nota przedłuża, tam i zgłoska iest długa. — Jan Zaborski na zegar Radnicy (ratusza) staramięyski ułożył (1570) 5 strof saffickich, a Mateusz Beneszawski w Grammatyce swoiéy (1577) 8 psalmów hexametrem i pentametrem przełożył. — W epoce 6téy (1620—1774) przełożył sławny Kameński (Comenius) Katona zdania wierszem miarowym, Drahowski (1644), w Grammatyce swoiéy pisał o prozodyi. Pisali także o niéy Jerzy Konstanc w swoiéy Grammatyce (1661) i sławny Grammatyk Rosa, tak w Grammatyce iak i w osobnéy rozprawie. Nareście w 7méy epoce, Dłabacz, Kerman, Zeszlak, Semian, Hruszkowic, i inni pisali miarowe podług ilocziasu wiersze. Alіści od 1795 r. nayıwéjsza część Rymotwórców zaczęła się trzymać samego podług niemieckich wzórow przypiewu czyli akcentu (prosodia) z zaniedbaniem ilocziasu, (quantitatis), po grecku chronos. Jeżeli które, to zaiste słowiańskie języki za główną zasadę w wierszowaniu uważać powinny nie tak przypiew iako raczéy iloczias i należące do niego następstwo (positio). Tym bowiem jedynie sposobem można się w nich ustrzedz przykrego zbiegu spółgłosek i zbytniéy ich wielości. P. Palacki wsparty pomocą światłych rodaków,

zupelne odniósł nad Akcentystami zwycięstwo. Z pociechą czytamy coraz wékszą liczbę poematów podług iego, czyli raczéy podług klasycznych Greków i Rzymian, zasad ułożonych. Poezya teraz czeska podobna do muzyki co przez rozmaiťość tonów wyższych i niższych, dłuższych i krótszych, przy rozlicznym ich układzie, przedziera się do serc wszystkich i każdego zachwyca. — Przykładał się nadto P. Palacki do pism peryodycznych czeskich, a teraz trudni się sam wydawaniem czasopismu Muzeum narodowego. — P. Polak Adjutant przy P. Baronie z Kolleru napisał podróż do Włoch i poema liryczne w 6 pieśniach p. t. Wznieszeno Przirody, co wzbudziło nie w iednym Czechu chęć do bliższego poznania poezyi oyczystéy. Insze iego poezye po dziennikach.

N i e m c y.

Z Braunschweig, dnia 10. Września.
JO. Xiążę Wilhelm Brunświcko-Oleśnicki (brat Xiążęcia Karola Brunświckiego), do którego wysłaną była deputacya z prośbą, ażeby obecnością swoią zabezpieczył porządek, przybył tu wczora o godzinie zgiéy z południa i przyjętym był z nayıłóśnieyszą radością. Udał się do zamku Richmond, zkad wydał zaraz odezwę pod względem nayınowszych wydarzeń. Dzisieyszego wieczora cale miasto iest wspaniale oświecone.

Z Karlsruhe, dnia 10. Września.

Tuteysza gazeta donosi pod dn. 7. m. b.: „Król. Francuzki nadzwyczajny Deputowany, Margrabia Marmier, podał onegdaj W. Xiążęciu na prywatném posłuchaniu list donoszący o wstąpieniu na tron Króla Ludwika Filipa, a wczora puścił się w dalszą drogę do Stuttgardu.“

Z Norymbergi, dnia 12. Września.

Znany Kolumbięyski Generał, Pan Santander, przybył tu wczora, w przeieździe z Drezną do Monachium.

N i d e r l a n d y.

Dnia 10. Września.

Goniec Państwa zawiera: „Król, który z niechęcią dowiedział się o trwaniu powstania przeciw prawnéy władzy w niektó-

rych miejscach prowincyy południowo-branckiéy i leodyjskiéy, poczytał sobie, w oczekiwaniu wypadku obrad zwołanych na d. 13. m. b. Stanów głównych, za obowiązek, zapobiedz szerzeniu się tego rokoszu w okolicy, w których dobry duch mieszkańców utrzymywał porządek i spokojność, równie jak do twierdz Niderlandzkich, i użyć najskuteczniejszych środków, dla zasłonięcia walecznych poddanych i wałów państwa przed buntownikom. Tym końcem Oficerowie, dowodzący wojskiem i w twierdzach, odebrali rozkazy, ażeby przedsięwzięli środki zdolne utrzymać spokojność; rozkazano im, ażeby siłę siłą odpychali. Prócz tego wyszły rozkazy do Gubernatorów prowincyalnych, ażeby się opierali burzycielom spokojności, skoroby trwając w swych zbrodniczych zamiarach, usiłowali narażać szczęśliwość dobrych i pokój miłujących obywateli. Wszyscy prawego sposobu myślenia mieszkańce, wszyscy prawdziwi i wierni przyjaciele praw i porządku mogą być pewnymi, że majątki ich będą zasłonięne i że ich prawa i interesy nie staną się łupem gwałtów i złości. Zapewnienie to polega szczególnie na zaufaniu, które rząd pokłada w rozumnej części mieszkańców Niderlandzkich, do której niezaprzeczenie znaczna większość ludu należy.

Xiążę Albert Pruski przybył d. 8. m. b. do Haagi.

Xiążę Bernard Sasko-Weymerski, znajdował się téy nocy w Alost. Biegała tam pogłoska, iż miała przyciągnąć 1500 ludzi.

Najcelniejsi mieszkańcy Amsterdamu uchwalili iednomyślnie adres do Króla, w którym upraszają, ażeby zezwolił na tak mocno upragnione odłączenie północy od południa.

Burmistrz z Ławnicy Luxemburga wydali odezwę, w której oświadczają, iż spokojność nie została ieszcze w tém mieście nadwężoną, napominają mieszkańców, ażeby trwali w pokoju i posłuszeństwie prawom i śród terażniejszych okoliczności w większym niż kiedykolwiek żyli porozumieniu z wojskiem.

Regencya miejska Gandawy trudni się ostateczną organizacją gwardyi obywatelskiéy, która się z 6000 ludzi składać będzie. Panowie Mortele, lekarz, Bauweleers, Ad-

wokat, Berten i de la Rue, kandydaci prawa, którzy byli dn. 29. Sierpnia aresztowani, zostali na wolność puszczeni. Prokurator Królewski udał się dziś do ich więzienia, i oświadczył im, iż na nich żaden występek nie ciąży. Pan Fierens, lekarz, w Beervelde, został przez żandarmeryą do więzień tego miasta zaprowadzonym; powiadają, iż się za nadto otwarcie względem postępowania rządu wynurzał.

W Gandawie jest w obiegu do podpisywania adres do Króla, w którym się przeciw odłączeniu południa od północy oświadczają.

Gazeta Courier des Pays-Bas zawiera mnóstwo szczegółów o zaburzeniach, poruszeniach i rewolucyjnych pogroźkach w mniejszych miastach Belgium.

Dziennik Journal de la Belgique gani Antwerpczyków, iż układając swój adres mieli tylko korzyści lub szkody swojego miasta na widoku, niezważając na wielkie interesy kraju.

Gazeta Niderlandzka zapewnia, iż Deputowani południowych prowincyy nie mają się czego obawiać w Haadze, że wydane są nayprzyzwoitsze rozkazy, ażeby w każdym względzie zachowano dla nich winny szacunek, i że pewnymi być mogą szanowania ich osób i dostojności ze strony mieszkańców północnych prowincyy.

Z dnia 11. Września.

Dnia 8. m. b. zebrana była Rada Stanu pod prezydencyą Xiążęcia Oranii.

Nuncyusz Papieżki Capacini przybył do Haagi.

Na posłuchaniu, które Król dawał dnia 8. m. b. w Haadze, uważano mianowicie bardzo wielu protestanckich xięży.

Ludzie niegodziwi poduszcząją znowu rzemieślników w Bruxelli, ażeby się zbiegali i dopuszczali bezprawiów. Dowódzca gwardyi obywatelskiéy uwiadomia, iż przedsięwzięte są środki przeciw wszelkim tego rodzaju zamachom.

W Bruxelli zrobiono dwa mil. ładunków dla gwardyi obywatelskiéy.

Siłę, nadzieję i szczęśliwość Belgium stanowi dziś dzielna postawa ludu, iego męstwo i szczerze postanowienie, nie wracać więcy pod iarzmo Hollandyi.

Oddział z 360 ludzi wojska milicyi, który naciągnął z Leeuw-Saint-Pierre, został w Tubise wstrzymanym i rozzbrojonym w chwili, gdy tamże trójkolorową chorągiew zatykał.

Z Haagi, dnia 12. Września.

Ogłoszono tu właśnie program uroczystości, odbyć się mających z okoliczności zaślubienia Jéy Krolewicz. Mci Xiężniczki Maryanny z Jégo Królewicz. M. Xiążęcim Albertem Pruskim.

Z dnia 14. Września.

Nadzwyczajne posiedzenie Stanów Głównych zagał wczorą Xiążę de Gavre przeczytaniem poselstwa Krolewskiego, przez które tenże mianowany jest Prezesem pierwszój Izby. Potém wszedł do sali N. Król, w towarzystwie Xiążęcia Oranii, i miał następującą mowę:

„Szanowni Panowie! Nadzwyczajne posiedzenie, które dziś zagałam, jest nieodzownym skutkiem nawału smutnych wypadków. W pokoju i przyjaźni ze wszystkimi ludami naszój części świata, widziały Niderlandy ukończoną niedawno szczęśliwie wojnę w zamorskich posiadłościach. Pod tarzą spokojności kwitnęły one przez porządek, handel i przemysł. Zajmowałem się troskliwie ulżeniem ludowi ciężarów i zaprowadzeniem powoli do wewnętrznej administracji polepszeń, iakich doświadczenie wymagało, gdy nagle w Bruxelli, a za iéy przykładem i w niektórych innych miastach państwa wybuchł rozruch, naznaczony widowiskiem pożog i łupieztw, których wyliczenie wobec tego zgromadzenia za nadto by zasmucającém było dla Moiego serca, uczucia narodowego i ludzkości. W oczekiwaniu współdziałania Szanownych Panów, których zwołanie pierwszą moją myślą było, przedsięwzięte zostały niebawnie wszelkie zawisłe odemnie środki, w celu zatamowania postępu złego, zasłonięcia dobrze myślącym przeciw źle myślącym, i odwrócenia od Niderlandów chłosty wojny domowój.

„Wchodząc w pierwiastkowe powody ważnych wydarzeń, zgłębiać z Panami ich cel i skutki, mniéj jest téj chwili w interesie oyczynny potrzebém, iak raczój zastanowić się nad środkami, przez któreby spokojność

i porządek, powagę i prawo nietylko przywrócić, ale też silnie wzmocnić można. Stemszystkiém, Szanowni Panowie, wśród walki mniemań, wśród srożenia się namiętności, wśród rozmaitych sprężyn i celów, zbyt trudném jest zadaniem, pogodzić pragnienie moie pomysłności moich poddanych z obowiązkami, które wszystkim iestem winien, a które dla wszystkich zaprzysiągłem. Odwołużę się dla tego do Waszój mądrości, rozsądku i stałości, abym, wsparty iednomyślnością z Reprezentantami ludu, postanowić mógł, za wspólném naradzeniem się z nimi, iakieby w tych smutnych okolicznościach środki dla dobra Niderlandów przedsięwziąć należało.

„Z wielu stron odzywają się zdania, iż szczęśliwość państwa zależy od przezyrzenia prawa zasadowego, a nawet od odlączenia prowincyj, które przez układy i prawo kardynalne zostały ziednoczone. Lecz punkt ten może tylko być roztrząsany na drodze, przepisanój iém samém prawem kardynalném, którego postanowieniom wszyscy uroczyście zobowiązaliśmy się przysięgą. Ten ważny punkt będzie głównym waszych obrad przedmiotem. Pragnę słyszeć w téj mierze myśli i zdania waszego zgromadzenia z otwartością i spokojnością, iakiej tak wielkiój wagi okoliczność szczególniej wymaga; gdy tymczasem Ja, co nadewszystko pragnę szczęśliwości Niderlandczyków, których życzenia ułatwiać Opatrzność Boska Moiej powierzyła troskliwości, gotów zupełnie iestem, pracować z Waszém zgromadzeniem nad środkami, któreby do tego celu doprowadzić mogły.

„Prócz tego ma niniejsze nadzwyczajne zgromadzenie i ten cel, aby Szanownych Panów zawiadomić, iż okoliczności kraju, wśród tego wszystkiego, co się dzieje, wymagają koniecznie, ażeby milicya nad czas, prawem zasadowém do zwyczajnych ćwiczeń wojskowych oznaczony, pozostała zebraną. Potrzeby pieniężne, które stąd i z wielu innych skutków zaburzenia wynikają, mogą tymczasowo być załatwione z otworzonych kredytów, iednakże bliższe uregulowanie będzie musiało być przedmiotem roztrząśnienia na zwyczajném zgromadzeniu.

„Szanowni Panowie! zdaję się na Waszą wierność i miłość oczyzny. Pomny burzy, która się także nad Moją srożyła głową, niezapomnę ani męstwa, miłości i wierności, która ztrząsnęła przemoc, wzmocniła prawa ludu i złożyła w Me ręce berło, ani waleczności, która na polu wojenném utrzymała tron i zabezpieczyła niepodległość oczyzny. Gotów zupełnie, dogodzić słusznym życzeniom, nie ścierpię nigdy ducha stronnictwa, ani zezwolę na środki, któreby korzyści i dobro narodu zapędem gwałtownym poświęciły. Godziem, ile można, wszelki interes, jest życzeniem moiego serca.“

Po oddaleniu się N. Króla i Xiążęcia, zasiął krzesło Pan Corver Hooft, jako Prezes drugiey Izby na przeszłym posiedzeniu, i doniósł, iż chce udzielić niektórych poleceń z strony rządu. — Pan Byleveld: „Pan, który na zebraniu Głównych Stanów przychodził, przemówił w języku, którego ja tu nie chcę rozumieć, do Członków drugiey Izby słów kilka, ściągających się, iak widać, do zwolania Izby. Gdyby to było poselstwo Króla, to stosownie do prawa kardynalnego, powinniśmy nastąpić na piśmie lub przez Kommissyą, lecz tu niezachowano ani jednego ani drugiego porządku. Niepozostaną więc w zgromadzeniu, które nieist prawnie zwolane, lecz wychodzę.“ — Tymczasem czytał Pan Corver-Hooft Król. poselstwo téy saméy daty, iż N. Król stosownie do osnowy swéy mowy, i Król. odezwy z dnia 5. m. b. żąda, ażeby się Szanowni Panowie niezwłocznie nad tém zastanowili: 1) Czyli doświadczalnie wskazało potrzebę modyfikacyi w ustanowieniach narodowych? 2) Czyli, w tym przypadku, przepisane traktatami i prawem kardynalném między obudwoma wielkimi oddziałami Królestwa stosunki, mają być w celu pomnożenia dobra spopolitego, w kształcie i w rzeczy zmienione? Przyjemno będzie Królowi, odebrać względem tych ważnych punktów tak prędko, ile rzecz dozwala, wolne i otwarte wynurzenie zdań Reprezentantów, ażeby w miarę okoliczności mógł z nimi przedsięwziąć środki, iakichby w celu przywiedzenia do skutku ich zdań użyć wypadało. — Zgromadzenie odroczyło się do dnia dzisiejszego.

Xiążęta Pruscy i synowie Xiążęcia Oranii znajdowali się w loży rodziny Królewskiey. Także Posłowie Rossyjski, Angielski i Pruski byli obecni. Król i Xiążę Oranii pozdrowiani byli okrzykami naywiększey radości. Prawie wszyscy Członkowie Izby drugiey byli przytomni.

Oneday rano przybył tu Xiążę Wilhelm Pruski.

Z Bruxelli, dnia 14. Września.

W Verviers zbiegło się w nocy z dnia 10. m. b. pospolstwo. Wystąpiła niebawnie gwardya narodowa i zastrzeliła iednego z burzycieli spokoyności.

Z Utrechtu, dnia 12. Września.

Wczora rano o godzinie 3ciey przejechał tędy, pod nazwiskiem Hrabiego Warberg-Eberstein, Xiążę Brunświcki, iadący przez Rotterdam do Anglii.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 8. Września.

Wczora odbyła się pod prezydencyą Króla rada Ministrów, która trzy godziny trwała. Xiążę Talleyrand miał oneday długie posłuchanie u Króla. — P. Dumont d'Urville, Kapitan okrętu, na którym Karol X, przewieziony był do Anglii, przybył tu i miał posłuchanie u Króla.

Na wczorayszym posiedzeniu Izby Parów mianował Prezes (Baron Séguier) dwie Kommissye: 1) do roztrząśnienia prawa względem wygnańców, Xiążąt Choiseul i Cadore, Hrabów Portalis i Lanjuinais i Margrabię Marbois; 2) do roztrząśnienia wniosku, ażeby znowu Sąd Przysięgłych wydawał wyroki w sprawach o wykroczenia prasy, Xięcia Decazes, Hrabów Siméon, St. Aulaire, Bustard i Tascher, Margrabię Maleville i Barona Mounier. Potém Hrabia St. Aulaire zdał sprawę z projektu do uchylecia prawa o świętokradztwie, który bezwarunkowo polecony był Izbie do przyjęcia, aby zatrzeć plamę, zadaną przez to prawo instytucyom francuzkim. Dyskussya odłożona na jutrzysze posiedzenie. Następnie przyjęto prawo względem nadzwyczajnego kredytu 5 mil. Fr., większością 90 przeciw 1 kreace. Potém przyjęte zostały iednomysłnie niektóre pro-

ponowane odmiany w regulaminie Izby. Narreschie Xiążę Decazes zdał sprawę względem praw, tyjących się uzupełnienia terażniejszej Izby Deputowanych i sprawdzenia tegorocznych list wyborowych. Obadwa projekta polecone były do przyjęcia. Rzczony Xiążę przełożył także projekt względem organizacji municypalnój. Dziś niebędzie posiedzenia.

W Izbie Deputowanych rozwinie dziś Pan Thouvenel projekt względem uchylecia prawa o świętokradztwie.

Dnia 11. m. b. zdana będzie Izbie Deputowanych sprawa z petycyi pierwszych Adwokatów, względem zniesienia kary śmierci. Autorem téj petycyi iest Pan Ch. Lucas, a Pan Dupin przystąpił do niój.

Wkrótce przełożony być ma obudwóm Izbom projekt ogólnój organizacji gwardyi narodowych Królestwa.

Wczora był u Gła Lafayette wieczor, na którym znajdował się także Xiążę Talleyrand. Goniec Francuzki zapewnia, że tylko przez szacunek dla weterana wolności, wstrzymano się od szemrania.

Okręty wojenne, które przewiozły Król. familią do Anglii, powróciły do Brest. Powiadaia, iż Karol X., Xiążęta i Xiężniczki maia zamiar, zabawić aż do wiosny w Anglii. Podobno Xiążę Raguzanski pojechał do Petersburga, a Baron Kentzinger do Wiednia.

Dziennik, tytułuiący się: „Przyjacielem ludu“, umieścił był artykuł, w którym doniósł, iż znaleziono tysiące zatrutych szyletów w rękach braci szkoły chrześciańskiój, w seminariach, a nawet w pałacu Arcy-Biskupa; iż nayzgorzalsi nasi xięża po wsiach wezwani byli do stawienia się w Paryżu na dzień 3. Sierpnia, dla przywiedzenia do skutku piekielnego projektu; iż robotnicy wsładzie zboża, handlarze węgla i zgrai ciemnych kongreganistów mieli należeć do wykonania tego dzieła grzechu; i że wszyscy przysięgli na krucyfix, iż okrucieństwem przewyższą podłych zabójców czcigodnego Kolinięgo (Coligny). — Konstytucyonista przydaie do tego: „Handlarze węgla i robotnicy od zboża, znajduiać w tym artykule czerniać ich oskarzenie, zapozwali Pana Morel de Rubampré, redaktora pomie-

nionego dziennika, do sądu policyi poprawczój, który go za artykuł tchnący pobudzeniem do znieawidzenia całej klasy ludzi, skazał na 15 dni więzienia, na karę pieniężną 50 Franków i na zaplacenie kosztów.

Par Francyi (właściwie Ex-Par), Pan Lainé, przybył do Paryża. Był on właśnie w Boréges, gdy go doszły owe sławne postanowienia, które przeczytawszy, pochwycił pióro, aby ułożyć projekt do oskarzenia Ministrów.

Spodziewaia się, iż naprawy wewnątrz zamku Tuilleryjskiego ukończone będą przed 1. nast. miesiąca.

Xiążę Montebello, posłany z doniesieniem dworowi hiszpańskiemu o wstąpieniu na tron Ludwika Filipa, przejechał d. 2. m. b. przez Bordeaux. — Tego samego wieczora wyprawiono tamiecznemu angielskiemu Konsulowi, Panu Scott, świetną sercadę.

Dziennik Sporów ponawia swe życzenia i nadzieię, iż Pan Chateaubriand wykona przysięgę Parów.

W Darnetal pod Rouen musiała gwardya narodowa wystąpić przeciw robotnikom. Rozpędzono buntowników, z których schwymano 50. Większa część robotników powróciła odtađ do porządku. W Rouen panuje obecnie zupełna spokojność. Wszędzie w Bretanii, nawet po wsiach, organizuia gwardya narodową.

Podług doniesień z departamentu Maine i Loire, powiewała ieszcze dn. 2. m. b. w St. Florent le Vieil biała chorągiew, i chociaź władza municypalna podała iuż przed 2 tygodniami dymissyą, nieprzedsięwzięto ieszcze nowych wyborów. Wypadki te, którym nowy Prefekt, Pan Barthélémy, powinien był zapobiedz, staćby się mogły tém niebezpieczniejszemi, iż miasto to leży na granicy Wandei.

Do Prefektury tuteyszój nadszedł adres mieszkańców Liwerpoolu.

Grecki Xiążę Karadja, były Hospodar Wołoszczyzny, teraz mieszkaiący w Liwornie, nadesłał 40 Luidorów dla rannych Paryżanów. — Składki nadestane do biura gazety National wynoszą dziś 57,830 $\frac{1}{2}$ Fr., a do biura Konstytucyonisty 556,119 Frank. 45 Centymów.

D O D A T E K

do

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 76.

(Z dnia 22. Września 1830.)

Fr a n c y a.

Z Paryża, dnia 8. Września.

Podług wiadomości z Tulonu dn. 2. Września, popłynął dnia 1go 60ty pułk na gabarach Hekla i Truite, i 5ciu innych przewozowych okrętach, do Korsyki, i niezwłocznie zastąpiony został przez pułk 40ty, który z trójkolorową chorągwią wciągnął do Tulonu. Bryg Surprise, który dn. 30. Sierpnia zawinął z Levante, popłynął tam zaraz znowu dn. 31. tegoż. m. Bardzo pilne depesze ministeryalne, które tam nadeszły prawie spółcześnie z przybyciem brygu Surprise, były mu powodem do spiesznego wypłynienia. Kapitan okrętowy Desmoges, który dowodził fregatą Arethusą, przybywszy do Tulonu, robił niekiedy trudności względem zaciągnięcia trójkolorowój bandery. Prefekt morski zawiesił go potem w dowództwie, a on podał dymissyą. Poszedł za tym przykładem Pan Gay Taradel, dowódzca okrętu Duconedie, a w jego miejsce otrzymał dowództwo Pan Bouley. Fregata angielska Madagaskar o 46 działach, pod sprawą Kapitana Sir R. Spencer, zarzuciła d. 1. m. b. kotwice w przystani Tulońskiej — zdziwienie, które wielką mieszkańców nappełniło radością, dając im przeto dowód zupełnego między gabinetami Paryżkim i Londyńskim porozumienia. Fregata pomieniona pozdrowiła najprzód przystań a potem warownie, każdą 21 wystrzałami z dział, na które niezwłocznie równym sposobem odpowiedziano. Bryg Huzar, pod sprawą Kapitana Thonlon, odebrał rozkaz, ażeby się przygotował do niezwłocznego odpłynienia. Ma on przenieść bardzo pilne depesze do Algieru. Dnia 5go miano w Tulonie obchodzić uroczyste wstąpienie na tron Króla Ludwika Filipa I.

List z Algieru dnia 24. Sierpnia donosi, iż d. 19. oficerowie morscy składali Admiralskiemu Duperré powinszowania z powodu jego nowój dostojności. Poruszony do łez Admiralski, ścisnął za ręce winszujących. Osady stojących w przystani okrętów otrzymały w tym dniu podwójną porcyą. — Korpus z 12.000 Kabyłów wciąż jeszcze był w ruchu w nieiakiej od przednich czat odległości. Nauczeni doświadczeniem żołnierze francuzcy byli ostrożnymi, żeby się zanadto od obozu nieoddalać.

Sztafeta Algieraka z d. 4. m. b. donosi w liście prywatnym, iż Pan Bourmont trzyma w pogotowiu do swego rozrządzenia okręt parowy Sfinx, aby na nim odiechać, jeżeli by Generał Clauzel nieuczynił w tém iakiej odmiany. W tym przypadku wsiałby Marszałek na okręt Algier, który zaraz po przybyciu okrętu Algesiras, (na którego pokładzie znajduje się Generał Clauzel) popłynął do Tulonu. List Beja Tittery do Gła Bourmont (jeżeli tylko prawdziwy) napisany jest w dosyć odgrzążającym stylu. Wyraża on się w sposobie ganiącym wszystko, co Marszałek Bourmont poczynił, mianowicie iż zaprowadził policyą inkwizycyjną, i umieścił przy niój żydów, naturalnych nieprzyjaciół Arabów, i kończy oświadczeniem, iż oczekuje Generała nad brzegami Arachtu na poiedynek, i że, jeżeli się niestawi, zawita pod mury Algieru z 100.000 ludzi.

Od dnia wczorayszego odbywa gwardyja narodowa pospołu z wojskiem liniowém straż w Palais Royal.

Z dnia 9. Września.

Wczora przyszedł Król w radzie Ministrów od 11 do 1 godziny.

Monitor donosi: „Generał Baron Fagel,

nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister N. Króla Niderlandzkiego, i Hrabia Müllingen, Poseł N. Króla Wirtembergskiego, złożyli N. Królów Francuzów swoje nowe listy wierzytelne.“

Tenże dziennik zawiera: „Prefekt policyi kazał wczora zdiąć z muru odezwę bez nazwiska autora i drukarza, wzywającą gwardye narodowe, przełożonych nad warsztatami i robotników, do wzięcia się za ręce w celu erzczenia Izby Deputowanych. Na wniosek Król. Prokuratora, wydano rozkazy aresztowania domysłowych autorów.

Król mianował Pułkownika Lascours, Komendanta w podokręgu Gard i Ardeche, Marszałkiem obozowym, w nagrodę za przywrócenie spokoyności w Nimes.

Mówią mocno o odroczeniu Izby Deputowanych, dopóki się nieukończą wybory brakujących Członków Izby.

Xiążę Talleyrand wyjeżdża dziś do Londynu.

Monitor zawiera: „Patryota obwinia Ministra spraw wewnętrznych, iż zatrzymał w swoim ministerstwie urzędników, którzy mieli względy u Panów Labourdonnaye i Boisbertrand. — Ogółem rozporządzeniem oddalono wszystkich urzędników, którzy w rozmaitych ministerstwach od d. 8. Sierpnia 1829. zostali pomieszczeni.

General-Porucznik Verdier wziął dymissyą jako dowódzca gwardyi narodowey w Lgdunie.

Organizacya gwardyi narodowey — pisze Goniec Francuzki — spotyka w wielu częścicach Francyi na większe przeszkody aniżeli z początku rozumiano. Czytelnicy nasi dowiedzą się z zadziwieniem, iż w gminie tylko 15 mil (Lieues) od Paryża, mającý 2000 dusz (Auneau) dopiero przed kilku dniami zafknąć można było chorągiew narodową. Udał się tam oddział z przedmieścia St. Antoine i wtenczas dopiero wynurzyli mieszkańcy zapal, który dotąd urzędnicy tłumi.

Dziennik Handlowy zawiera co następuje: „W departamencie Gironde nieplacą więcy podatków od napoiów. Jest to niezawodna prawda, a nawet wieść o przywróceniu tego podatku poczytały dzienniki Bur-

degalskie za potwarz. Do dalszego tedy rozkazu wolno każdemu rozselać po Departamencie swe wina i wódki bez opłaty podatku. Archiwa administracyi podatków popalone, a rejestra prawie wszędzie poniszczone; urzędnicy zostali przymuszeni, wziąć dymissyą.“

Niektórzy właściciele najemnych pojazdów i karyolek, powodowani dawną nienawiścią przeciw pojazdom Omnibus i w nadziei otrzymania podwyższoney opłaty, zgromadzili się dzisiaj dla przełożenia prośb swoich; patrolie gwardyi narodowey potrafiły łatwo rozpedzić te kupy i spokoynoś publiczna niebyła przeto naruszoną.

Z Baiionny donoszą pod dniem 3. m. b.: „Wciąż ięszcze przybywają do tego miasta wychodzcy hiszpańscy. Główni naczelnicy wygnańców ustanowili przed trzema dniami Juntę. Odezwa Generała Valdes iest pod prasą; ma ona wyiawić ludowi właściwe zamiary.

Wielu hiszpańskich, piemontskich i portugalskich wychodzców udało się do granicy Katalonii i Nawarry. Przybył tam także Mina, który przejeżdżając przez Paryż z nikim nie miał rozmowy.

Piszą z Madrytu pod d. 31. z. m., iż Król miał kilka paroxyzmów podagry i że dnia 4. m. b. chciał powrócić do stolicy.

Z dnia 10. Września.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów czytano doniesienie Xięcia Lorges, iż niewykona przysięgi. — Roztrząsała potem Izba projekt względem zniesienia prawa o świętokradztwie. Wniosek Kommissyi, aby całe prawo obiać iednym artykułem, został 98 przeciw 5 kreskom przyjęty; to samo prawo względem powtórnego obierania posuniętych na urzędy Deputowanych w 83 przeciw 2 kreskom; prawo względem sprawdzenia list wyborowych z r. 1830. w 91 przeciw 1; przemiatające prawo wyboru Deputowanych w 86 przeciw 2 kreskom.

Deputowani mielieli posiedzenia od dni kilku. Wczora mieli PP. Benj. Constant i Boissi d'Anglas rozwinąć różne projekta, lecz Minister spr. wewn. nieskończył podobno raportu o stanie Francyi, mającego wprowadzić odroczenie Izb na miesiąc, ile że nie-

było iedności w radzie, która się onegdaj wieczor odbyła pod prezydencyą Króla od 9 do 11 godziny, wczora zaś, wbrew zwyczajowi, niemiała mięysca.

Wczora przedstawił Królowi General Lafayette dowódców i oficerów szczęściu pierwszych legionów naszey gwardyi narodowey. Było ich około 1000.

Minister finansów mianował, pod prezydencyą Pana Human, Kommissyą do ułożenia projektu polepszenia prawodawstwa podatków stałych.

Podobno od wtorku w Vincennes zaprowadzono ściślejszy dozór nad Ex-Ministrami.

Onegdaj aresztowano tu kilku wojskowych i zaprowadzono do kwatery sztabu.

Dziennik Sporów powiada, iż wczora rano doniosła depesza o uznaniu Króla przez Prussy i Austryą.

Syndykat głównych poborców został dnia 28. Sierpnia, stósownie do wezwania Ministra finansów, rozwiązany.

Xięstwo Angouleme dali pełnomocnictwo, do przedania wszystkich swoich posiadłości w Francyi.

Posłaniec Izby twierdzi, iż pod Laon stanie oszańcowany obóz z 40,000 ludzi do strzeżenia granicy.

General Semelé spodziewany iest w Metz. Ma on nieograniczone pełnomocnictwo do uorganizowania służby wojskowey w czterech okręgach.

Dziennik Sporów powiada: Pociski na Izbę zaczynają znowu rzucać z większą zaciętością. I czemuż to? Skądże to rozjątrzenie? Cóż złego Izba zrobiła? Cóż dobrego może lub chce niedopuszczyć? Zgrzeszyłaż, ogłaszając usunięcie zatartey w uczuciach dynastyi i wynosząc na tron prawdziwie liberalnego Xiążęcia? Czyliż Izba za to, że poprawiła kilka artykułów Karty, zasłużyła, ażeby ią do naywyższego stopnia przesładowano; a potem, niezostałyż prawie wszystkie przedsięwzięte od nięj środki powszechnie pochwalone, jako naznaczone cechą mądrości i przeczności? W tym względzie miała ona tylko publiczne życzenie na celu. Czegoż można więcęć żądać od zgromadzenia reprezentacyjnego? Izba śpieszno i zęczenie, co miała przywieść, przywidła do skutku, ona

sama miała staranie o dobro publiczne w chwili, gdzie zwycięzkie i sławę okryte, lecz rozprężone towarzysztwo urzymowało się tylko krótko trwałym entuzjazmem przeciw anarchii? "

Rząd odebrał przez telegraf doniesienie, iż goniec, wysłany z wiadomością o uznaniu Króla Francuzów przez dozór austryacki, przejechał wczora przez Strasburg. (Nation.)

Z dnia 11. Września.

Izba Parów odbywa teraz zwykle swe posiedzenia pod prezydencyą Wice-Prezesa Barona Séguier. Wczora słuchała sprawozdawstwa Hrabiego Siméon względem zastosowania Sądu Przysięgłych do wykroczeń prasy i politycznych. Także Xiążę Choiseul zdał sprawę z projektu względem przywołania wygnañców. Po żywych rozprawach o tym ostatnim przedmiocie, przyjęto projekt prawa w 73. przeciw 8. kreskom.

Baron Pasquier ma iako Prezes Izby Parów, 100,000 Franków rocznie.

Dziennik Sporów powiada dziś, iż nie ma mowy o odroczeniu Izb, lub że tę myśl porzucono. — Odroczenie wstrzymałoby proces Ex-Ministrów i obmyślenie funduszów.

Zrobiono zakład o 20,000 Fr., iż Pan Talleyrand i były Redaktor gazety National, będą za 6 tygodni Ministrami.

Król Sąd naradzał się onegdaj względem pism, przyklepanych od dni kilku po narodzinach i uznał w nich cechę spisku przeciw bezpieczeństwu państwa.

General Semelé posłany iest do Metz dla przytlumienia niesforności wojsk, które swych oficerów oddalają.

W Valenciennes był rozruch między robotnikami fabrycznymi, lecz został zaraz przytlumionym.

Nadane przez Karola X. pod dn. 25. Lipca wyższe stopnie w woysku, to samo ordery legii honorowey i Ludwika, zostały postanowieniem Królewskięm uznane za nieważne.

Pisemko Pana Fiévée: „Przyczyny i skutki wypadków lipcowych r. 1830.“ ma wielki odbył.

Wczorayszego wieczora rozgłoszono z woli rządu wiadomość, iż każdęć chwili spodziewany iest goniec z urzędowem doniesie-

niem o uznaniu naszego rządu przez dwór austriacki.

Dziś spadły papiery bez wszelkiego powodu politycznego.

Obawianie się zaburzeń na półwyspie miało wczora szkodliwy wpływ na papiery hiszpańskie.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Września.

Goniec z d. 7. m. b. powiada: „W. Brytania uznała nową dynastją w Francji; i któryż inny rząd będzie tak niepomiarowanym, któryż Monarcha tak niepolitycznym, żeby go nieuznał?”

Karol X. rozpoczął d. 1. m. b. polowanie w okolicy Lulworth.

Do dworu naszego przybyli nadzwyczajni Posłowie: z strony Rossyi Xiążę Trubeckoy, z strony Pruss Xiążę Karolat.

Słychać, iż Lord Ponsonby uda się z szczególni poleceniami do Paryża.

Nadeszły depesze od Król. Konsula w Lizbonie i dowiadujemy się, iż po przybyciu tam okrętu „Galatea“ dnia 16. wieczór, zaraz nazajutrz postanowił Don Miguel zadość uczynić wszystkim pretensjom Pana Mackenzie względem bezprawnie zabranych okrętów angielskich. Zostały wydane, a Galatea pozostanie tam, dopoki kupcy nie będą sobie szkód swoich mieli wynagrodzonych.

Dnia 7. pogłoska, iż rząd odebrał bardzo pomyślne wiadomości od Lorda Heitesbury z Petersburga, miała korzystny wpływ na papiery, które jednak w skutek odebranych wiadomości przez parowy okręt hamburski znowu spadły.

Podług wiadomości z Brighton z d. 4. m. b. przybył tam Wice-Hrabia Dambray, udający się do Karola Xgo.

Jedna z gazet Dublińskich oświadcza, iż Generał Lafayette pisał list do Pana Charles i Lady Morgan (autorki), w którym potwierdza wiadomość o zupełnéj spokojności w Paryżu i o wielkiém ukontentowaniu ludu z nowego wyboru Króla.

Z dnia 12. Września.

Gazety ministeryalne zapewniają, iż Francya i Anglia oświadczyły wyraźnie Królowi Niderlandzkiemu, ażeby się niemieszal do

interesów swoich sąsiadów, i niewspierał żadnym sposobem, ani zachęcał powstańców.

Okręt Galatea powrócił z Lizbony do Portsmouth.

O zamordowaniu Generała Sucre wyczytujemy z listu z Kartageny d. 2. Lipca następujące szczegóły: „Zdrayca Generał Obando (nie Olando), obawiając się wpływu Generała Sucre w południowych prowincjach, kazał go przez płatnych skrytobóyców zamordować w lasku niedaleko Pasto. Prezydent Mosquera udaie, iakoby powątpiewał, iż Obando jest sprawcą téj zbrodni, i zdaie się wierzyć puszczonéj niedorzecznej wieści, iż syn, czyli brat lub krewny pewnego człowieka, którego Gen. Sucre niegdyś kazał rozstrzelać, dopuścił się téj zbrodni, dla pomszczenia się jego śmierci. Wieruty to jest fałsz, iż Generał Sucre kazał owego człowieka rozstrzelać w okolicy Pasto; sam Obando jest sprawcą téj niegodziwości. Generał Sucre jest w ciągu iednego roku czwartym Generałem, który padł ofiarą sztyletu nieprzyjaciół Boliwara. Są nimi: Generał dywizyi Mires, Generał brygady Pascal Castello, i Generał Luc Carvajal.“ — Drugi list z d. 10. Lipca potwierdza powyższą wiadomość, i dodae, iż okoliczność, że Generała Sucre znaleziono w lesie 5 kulami przeszytego, dostatecznym jest dowodem, iż zbrodnia ta niebyła dziełem iednego nieznaionego chłopca, iak się staraia w mówić w ludzi.“

Gazety Nowego Yorku z d. 8. Sierpnia donoszą co następuje: „Przez okręt „Pelikan“ dowiadujemy się z Tampiko, iż dnia 5. Lipca nadeszła tam wiadomość, że Generał Guerrero wygrał w południowych okolicach ku Akapulko, bitwę przeciw woysku rządowemu, które utraciło 400 ludzi w zabitych; odkryto także w stolicy spisek na zamordowanie Wice-Prezydenta, Generała Bustamente, w który uwikłanych jest wielu oficerów i osób wojskowych. Dziewięciu spiskowych schwymano, i zapewne będą rozstrzelani. Zresztą panuie wszędzie spokojność w Reczypospolitęj. Gościńce mniéj są iak dawniéj, napastowane od łotrów.“

G r e c y a.

Z Smyrny, dnia 15. Sierpnia.

Goniec Smyrneński donosi z Alexan-

dryi pod d. 13. Lipca: „Obawy względem zerwania między W. Sułtanem a Mehemet-Alim rozproszyły się w dniach ostatnich. Basza odebrał od Sułtana nader pochlebny list i potwierdzenie na Wice-Króla Egiptu. — Hr. Bourmont doniósł tutejszemu Konsulowi Francuzkiemu, Panu Dupré, iż 2500 Turków, wyprawionych z Algieru na 4 okrętach wojennych, przybędzie do Smyrny.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 26. Sierpnia.

Dnia 12. m. b. wystawiono przy bramie Seraju trzy głowy, przysłane przez W. Węzra z Albanii; to jest głowę Aslan-Beja, herszta powstania w Albanii, i głowy dwóch innych niższego rzędu przywódców. Podobno ich sami Albańczykowie zamordowali. Podobno Hussein-Basza, w obwodzie Adryanopolitańskim wyłączył Turków od wszelkich urzędów administracji cywilnej i obsadził je Rajasami. Pierwsi mieszczeni są wyłącznie w służbie wojskowej. Dnia 16. m. b. został Mehemet Ali-Basza Egiptu mianowany WRządzcą Kandyi.

Rozmaite wiadomości.

Król Saski obwieścił narodowi, iż dla ulżenia sobie w trudnych obowiązkach rządzenia, obrał synowca swego, X. Fryderyka, spólrządzcą, a Xiążę Maxymilian, oyciec jego, zrzekł się zarazem praw swoich do korony na rzecz tegoż syna swojego.

Bawiący w Neapolu Dey Algierski, mniemając, iż tam wolno mu rządzić się po algiersku, skazał na śmierć jednego z swoich służących, który mu w czémsiś zawinił. Urzędnicy jego domu kazali sprowadzić taczki, na których miano wywieść trupa. Na zapytanie odźwiernego, czy kto umarł? dano odpowiedź, że za kilka godzin odbędzie się egzekucya. Pośpieszył odźwierny do kommissarza policyi, który natychmiast uprzedził Deja, że w Neapolu można żyć po algiersku, lecz niewolno sądzić nikogo podług swego upodobania.

Dumania dziewicze.

(Nadesłano.)

Boże! iak ta Mama nudna!
Zawsze gdyra, zawsze kruczyna;
Zawsze kwaśna, lub marudna;
Albo łaje, albo mruczy.

Że ia rano wstać nie lubię;
A choć nie śpię, długo leżę;
Ze się z ubieraniem skubię;
To ona mi za złe bierze.
Że nieschowam kapelusza;
Że salapy niepowieszę;
Ze się czasem nieroszczeszę;
To ia przeciw mnie obrusza.
Ze suknią pod łóżko wrzucę;
Ze mi kluczycz czasem zginię;
Ze się z służącami kłócę;
Jużci Mama w kwaśnej minie.
Burczy, żem jest nieporządna;
I nazwie mnie często Flądą.

Że niekiedy popróżnuję;
Ze się niczém niezatrudnię;
Ze mi w tedy w domu nudnie;
Kiedy nikt niewizytuje;
Ze się lubię oknem bawić;
Wolę patrzeć na ulicę,
Aniżeli snuć spodnicę,
Lub dziurę w czepku naprawić;
Ze mnie nudzą filozofy;
A nieruszę się ze sofy
Gdy mnie romans iaki bawi:
Jużci Mama morał prawi;
Wszystko mieni bydź złym znakiem,
I kończy: żem jest Próźniakiem.

Że przechadzki bardzo lubię,
A ieszce bardziej wizyty;
Ze się s spojrzeń mężczyzn chlubię;
Wysydzam inne kobity;
Ze się za balami wściekam;
Za teatrem się przepadam;
Od zwierciadła nieuciekam;
Co usłyszę rozpowiadam;
Ze igłą rak mych niemęcę;
Chciwie chłopców upatruję;
Ze się do każdego wdzięczę;
To Mama złem bydź znajduie.
Praży mnie zwykłym rożniaczem,
I nazywa Rostrzepaczem.

Jakże smutna moja doba!
Boże! zlituj się też przecie:
Abym mogła żyć na świecie
Tak, iak mi się żyć podoba.
Wyrwij mnie raz s tój niedoli!
Bo cierpliwość miary doszła.
Dozwoł, abym za małż poszła:
By się Panią stać mój woli.

Straszac mnie wprawdzie tym stanem;
 I widziałam memi oczy:
 Jak mąż stogie czoło mtoczy;
 I bywa żony Tyranem,
 Tego się iednak nieboię:
 Ja i żubra uspokoię,
 Wytesnieę go iak charta,
 I naprawię choęby charta,
 Gdyby zaś brykał surowo,
 I zrzucił s siebie spodnicę;
 Uczulby nad swoją głową,
 I Xantypę, i Diablicę.

Gorsze inne są przypadki,
 Które mi zła myśl napycha.—
 Gdyby się sypnęły dziatki,
 A spizarnia była licha:
 W worku zabrakło pieniędzy,
 I przyszło żyć z mężem w nędzy! —
 Lub gdyby Mama umarła,
 A ia męża niedostała! —
 Jakażby mnie ręka wsparła?
 S czegożbym się utrzymała?
 Nieprzywyklszy teraz z młodu
 Do zatrudnień i do pracy:
 Przykroby się wziąć do gracy;
 I przyszłoby umrzeć z głodu.

Boże! oddal tak złe myśli, —
 Na które s strachu drzę cała! —
 Lepiej, żeby chłopcy przyszli,
 Boby m się poumizgała.

Oświadczenie: Autor nadesłanych pod d. 14. m. b. Bajek, zechce wyiawić Redakcyi swe nazwisko, a wówczas stanie się zadosyć iego życzeniu.

OBWIESZCZENIE.

Celem sprzedaży publiczney gruntu do funduszu restauracyino-budowniczego należącego, 58½ □ Pr. obemyuiącego i na Nowym mieście między gruntem cieśli Brauna i uiezdziałnią woyskową sytuowanego, wyznaczony jest termin na

dzień 28. mca Września r. b. przedpołudniem o godzinie 10tęj na Ratuszu w Izbie sessyonalney, na który chęć kupienia mających wzywa.

Warunki mogą być przeyrzane w Registraturze.

Poznań, dnia 16. Września 1830.

Nad-Burmistrz,

OBWIESZCZENIE.

Itzig Salomon Wiener kupiec tuteyszy i Ryke Line Raphael panna, wyłączyli wspólność majątku i dorobku przez układ przedślubny z dnia 22. Czerwca r. b.

Poznań dnia 25. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się ninieyszém do publiczney wiadomości, iż na mocy interczyzy dnia 24go Lipca r. b. przed nami sporządzoney, Jan Henryk Steffens kupiec tuteyszy i oblubienica iego Dorota Fryderyka Szlegel wspólność majątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 11. Sierpnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Podajemy ninieyszém do wiadomości publiczney, iż Teofila Urszula Raabe, zamężna za Nadkontrollerem granicznym Wettstein w Żerkowie po uznaniu iey za doletnią, w czynności z dnia 17. m. b. z mężem swym wspólność majątku wyłączyła.

Pila, dnia 22. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Królewskiéy Regencyi tuteyszy ma być folwark wieczysto dzierzawny Jaskułki w powiecie Szremskim położony i na 4415 Tal. 2 sgr. 1 fen. oszacowany, drogą publiczney licytacji sprzedany. Celem téy sprzedaży wyznaczonemi zostały termina licytacyine

na dzień 22. Czerwca r. b.,

na dzień 24. Sierpnia r. b.

i ostatni zawity na

dzień 26. Października r. b.

przedpołudniem o godzinie 9tęj przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Noetel w naszéy Izbie sądowéy, na które ochotę kupna mających z tém oznaymieniem

wzywamy, iż naywięcéy dającemu przysądzo-
ne będzie, jeżeli prawne przyczyny na prze-
szkodzie nie będą. Taxa i warunki w naszéy
Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 20. Lutego 1830.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W skutek wniosków Ur. Otto Tresków wła-
ściciela dóbr w Owińskach i Ur. Mateusza Bło-
ciszewskiego właściciela dóbr w wsi Węgier-
skim zamieszkałych, wzywają się niniejszém
wszyscy ci, którzy do dokumentu hypoteczne-
go z d. 15. Maia 1795. wystawionego na sum-
mę 2441 Tal. 20 sgr. dla Weroniki z Milacze-
wskich późniéy zamężnéy Raczynskiéy, w księ-
dze hypoteczném dóbr Tworkowa, na zasa-
dzie rozporządzenia z d. 14. Stycznia 1799.
w dziale III. pod Nr. 2. wraz z prowizyami,
po 5 od sta zabezpieczoną, jako właściciele, ces-
syonaryusze, lub też iako zastawnicy i nareszcie
albo iako posiadacze listowny pretensye iako-
we formować mają prawa, aby się w terminie
na dzień 4. Stycznia 1831.

o godz. 10. zrana przed Ur. Guderian Refe-
rendaryuszem w Izbie naszéy instrukcyinéy
wynaczonym osobiście lub przez pełnomoc-
ników przymioty prawne mających stawili,
i pretensye swoje usprawiedliwili, w razie zaś
niestawienia się z pretensyami swemi do rze-
czonego dokumentu oddaleni, milczenie im
na zawsze nakazaném i z amortyzacją doku-
mentu postąpioném zostanie.

Poznań, dnia 1. Września 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Grunt pod Nr. 90. w mieście Swarzędzu po-
łożony, do pozostałości po Burmistrzu Hent-
schel należący, w terminie na

dzień 11. Października r. b.

o godz. 10. zrana przed W. Kauffuss Radczą
Sądu Ziemiańskiego na sali naszéy audyen-
cyonalnéy odbyć się mającym, na rok jeden po-
czynając od 1. Października r. b. aż do tegoż
samego dnia 1831. publicznie wydzierzawio-
ny być ma, do czego chęć dzierzawienia ma-
jących niniejszém zapozujemy.

Poznań, dnia 13. Września 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Publiczna sprzedaż koni z Królewskiéy stadniny.

Dnia 27. Września zrana o godzinie 9.
będą w Królewskiéy uieźdźalni w Poznaniu
dziesięć ogierów i sześć klaczy z Króle-
wskiéy stadniny Sierakowskiéy, publicznie
naywięcéy dającemu za gotową zapłatę sprze-
dane.

Konie te mogą być dwa dni wprzódy, to
jest dnia 25. i 26. Września w stajni 6. regi-
mentu ułanów w Poznaniu widziane, oraz
można się przekonać o ich rodowodzie i o róż-
nych warunkach.

Sierakow, d. 6. Września 1830.

Królewska stadnina Wielk.
Xięstwa Poznańskiego.

Wiadomość o zarodowéy owczarni w Poznańskim.

W Grudniu 1828. r. zawiązało się w Poznań-
skim towarzystwo mając na celu naywyższą
poprawę owiec. Po naradzeniu się względem
głównych zakładu przedmiotów, wybrali ucze-
stnicy trzech z pomiędzy siebie członków,
którym redakcyja ustaw i ster rzeczy poruczo-
nemi zostały; w końcu mianował ogół więk-
szością głosów trzech deputowanych do zaku-
pienia stada zarodowego i ci odebrawszy kapi-
tał przez uczestników złożony, udali się do
Xięcia Lichnowskiego, aby z Jego wyborowych
stad, stado zarodowe dla towarzystwa zakupili.
Kupno tamże zawartém zostało i owce szczęśli-
wie na miejsce przeznaczenia przybyły. —
Każdy znawca winien tymże wszelką oddać
sprawiedliwość. Odnaczają się delikatną,
elastyczną, regularną i nabitą wełną. Wzro-
stu są miernego, co w ogólności jest własno-
ścią merynosów z ciężką wełną; albowiem
z większą postawą owcy, większość całego or-
ganizmu jest połączona, żąd też i większa
grubość wełny wynika. Że zaś towarzystwo
niezamierza produkcji mięsa, lecz nacyfiszéy
wełny, przeto owce te zupełnie odpowiadają
iego życzenia.

Winniśmy tu oświadczyć należną wdzię-
czność Czcigodnemu Xięciu Lichnowskiemu,
który obok uprzejmém gościnnosci, z iaką na-
szych deputowanych przyjął, wszelką okazał
skłonność dogodzenia ich życzeniom w wybo-
rze owiec, — Dał on nam iasny dowód przeciw

lichemu zdaniu Pana Elsnera autora pisma: „*Die Europäische Schaafzucht*,” który na stronie 68mém Tomu L. śmie twierdzić:

że wzajemna nienawiść między Słowianami a Niemcami przyłożyła się do niesummiennego postępowania Niemców w handlu owiec z Polakami, z kąd wynikało, że Polacy tylko najgorsze owce z Niemiec dostawali.

Jakie Pan Elsner ma wyobrażenie patriotyzmu, o którym wiele zwykł mówić, dostatecznie okazał, kiedy chcąc ganić owce Polskie, swych Rodaków oszukaństwem hańbi. — Są mu może wiadome podobne przypadki, lecz reguły ogólnéj dedukować niemożna z nikczemników, iacy się w każdym narodzie trafić mogą. Przeciwnie znaną nam jest powszechna rzetelność niemiecka i w wiadomych nam przypadkach, doznali takowéj zawsze nasi Rodacy.

Mamy sobie za obowiązek przytoczyć tu czcigodne nazwiska tych właścicieli owiec, od których nasza okolica w owce się opatrza, i które zawsze z uszanowaniem powtarzamy, iak n. p.

iuż wspomnionego Xięcia Lichnowskiego, Hrabiego Röder, Radcy Raumera, Hełera, Thaera oycy i syna, Wiedebacha i innych.

Dyrekcya Towarzystwa zarodowéj owczarni w Poznańskim.

Redagował: C. Jarochofski.

Doczytałem się w gazecie środowéj z dnia 13. m. b., gdzie W. Fabian Koszutski z Psarskiego pod Sremem, przestrzega publiczność, w nabywaniu odemnie podpisanego rewersu na 500 Tal., twierdząc, iakoby przez niego niezostał takowy wystawiony, a gdyby się takowy rewers w rękach moich znajdował, niezawodnie jest zfałszowany.

Co do pierwszego, niespodziewam się, aby na terminie w Prześw. Sądzie tutejszym przy okazaniu Jemu rewersu, zaprzeczył swój własno-ręczny podpis.

Co do drugiego, w zadawaniu mnie zfałszowania rewersu, drogą prawa satysfakcyi od wyżéj spomnionego żądać będę.

Z Poznania, dnia 20. Września 1830.

J. Pfeiffer.

Z pozostałości zmarłego JW. Taynego Ministra Stanu i Finansów Motz, będą w środę i czwartek, dnia 6. i 7. Października, zawsze przedpołudniem od 9. do 12. godziny, a z południa od 2. do 6. godziny, w zamku w Kolnie pod Międzychodem n. W. następujące przedmioty, iako to:

w środę dnia 6. Października rozmaite meble, między któremi kilka wielkich zwierciadeł, dywany, sofy, stoły, komody, i t. p., daléj pościel, bielizna stołowa i inna i gardyny;

w czwartek dnia 7. Października przedpołudniem, porcelana, szkło, bronz i platynowane towary, daléj srebra i różne ryciny; popołudniu, białe i czerwone francuzkie wina w sądkach i butelkach, wina renskie, wina na wety i szampan w butelkach,

naywięcéj ofiaruiącym za niezwłoczną zapłatą sposobem aukcyi sprzedawane.

J. Thourin natif de Paris autorisé par le gouvernement de Posen, a l'honneur de prevenir le Public, qu'il continue son cours de Langue française en son domicile, dont le prix est à un ecu par mois. Il reçoit en pensions des étudiants qui ont chez lui l'occasion de parler Français et Allemand. Sa demeure est rue des chiens No. 263.

Piękne Turyńskie kobierce otrzymał we wszelkich szerokościach

Gustaw de Müller.

Świeże nadsyłki wszelkich gatunków prawdziwego płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa, wąskie i szerokie batysty, indiennes i t. p., odebrał w bardzo pięknym wyborze handel płótna

Gustawa de Müller,

w narożniku ulicy Fryderykowskiéj Nr. 288.

Przy starym rynku Nr. 65 iest stancya z 4ch pokoi i kuchni składaiąca się, od S. Michała r. b. do naięcia.